

DOŚWIADCZENIE CHARYZMATYCZNE

Sobota

Konferencja I

Doświadczenie charyzmatyczne w historii Kościoła

To, co poniżej, to wybrane fakty; można wybrać zupełnie inne, ale warto pokazać ciągłość przez wieki.

- *mówiąc o doświadczeniu charyzmatycznym, mówimy o takich darach udzielanych przez Ducha Świętego Kościołowi, które jakoś przekraczają nasze przyzwyczajenia i nasze oczekiwania; Duch wieje tak, jak chce, i porusza serca oraz obdarowuje ludzi według własnego planu, zawsze jednak dla dobra wspólnoty (Kościoła)*
- *warto przeczytać tekst opisu zesłania Ducha Świętego na apostołów (Dz 2, 1-13) i chwilę się przy nim zatrzymać – zauważyć, co się stało, reakcje na to, owoce*
- *warto także przeczytać jeszcze kilka tekstów mówiących o nadzwyczajnych darach, np. Dz 8, 4-8; Dz 8, 25-29; Dz 13, 1-4.*

Pierwsze wieki Kościoła

W Didache, gdzie znajdujemy opis życia Kościoła w początkach jego istnienia, znajdujemy ciekawe ślady dotyczące charyzmatów. Autor szczególnie rolę przypisuje darowi prorocstwa i zachęca, aby obficie korzystać z jego dobrodziejstwa. Ostrzega jednak przed fałszywymi prorokami, wskazując wierność tradycji apostołów jako kryterium rozeznania.

W liście Klemensa Rzymskiego do Koryntian (95 r. n.e.) pojawia się dar pasterzowania jako charyzmat, któremu podporządkowane są inne dary. Kilka lat później Ignacy z Antiochii łączy charyzmatyczne objawienie z obowiązkiem posłuszeństwa biskupom w Kościele.

W napisanym w II stuleciu *Dialogu z Żydem Tryfonem* św. Justyn wyraźnie wskazuje, że występowanie charyzmatów jest jednym z ważnych dowodów na obecność Ducha Świętego w Kościele, a występujące w Kościele dary duchowe wskazuje jako argument za prawdziwością chrześcijaństwa.

Podobnie piszący później św. Ireneusz potwierdza, że charyzmaty trwają w Kościele nadal: „Podobnie jak za czasów apostoła Pawła i my też znamy braci w Kościele, którzy posiadają dary prorocze i którzy przez Ducha mówią wszelkimi rodzajami języków, ujawniają dla ogólnego dobra ukryte sprawy ludzi i ogłaszają tajemnice Boże. Ich to apostoł nazywa «duchowymi», a są duchowi, gdyż mają udział w Duchu (*Przeciw herezjom* V 6,1).

X wiek

Przeskoczmy teraz do wieku X. To nie znaczy, że nie ma śladów pomiędzy. Po prostu jakieś momenty z historii Kościoła trzeba wybrać.

Symeon Nowy Teolog był greckim mnichem i pisarzem chrześcijańskim. Żył na przełomie X i XI wieku. Przez potomnych obdarzony został przydomkiem Nowy Teolog

dla podkreślenia wagi jego mistycznego pisarstwa. Szczególnie interesujący jest fakt, że znaczna część teologicznego impetu i niezrównanej finezji intelektualnej Symeona skierowała się w kierunku teologii doświadczenia charyzmatycznego.

Pasją Symeona było wykazanie, że świadome przeżywanie łaski Bożej winno stawać się udziałem każdego chrześcijanina. Głosił, że przeżycie to jest dostępne na mocy udzielania Ducha Świętego oraz że takie doświadczenie powinno wynikać z głębokiego zrozumienia roli sakramentów, zwłaszcza chrztu, Eucharystii i pokuty, wreszcie z prostego przyjęcia otwartym sercem podstawowych dogmatów wiary chrześcijańskiej.

„Oto pragnę się zmierzyć z tymi, którzy mówią, że mają Ducha Świętego nieświadomie. Wyobrażają sobie, że mają Go od czasu chrztu świętego, że są w posiadaniu skarbu, ale nie czują go w sobie. Przyznają, że nic nie odczuli w czasie chrztu i mniemają, że dar Boży zamieszkał w nich od tego czasu bez udziału ich świadomości i nieodczuwalnie. [...] Twierdzą też, że nigdy nic nie odczuli w czasie kontemplacji i że wszystko otrzymali tylko przez wiarę i rozumowanie, a nie przez doświadczenie”.

Symeon był przekonany, że obietnice ewangeliczne dotyczące możliwości doświadczenia tu i teraz przemieniającego działania łaski, napełnienia Duchem Świętym i iluminacji duchowej przez światło Bożej obecności są aktualne i każdy chrześcijanin może doświadczyć ich wypełnienia. Symeon był nie tylko teoretykiem, ale sam doświadczył Bożej iluminacji w swoim życiu i ślady tego możemy znaleźć w pozostawionych przez niego notatkach.

Więcej w załączonym tekście z książki bpa Andrzeja Siemienińskiego.

Czasy współczesne

Temat można rozwinąć na podstawie tekstów: [Czym jest Odnowa w Duchu Świętym? - opoka.org.pl](http://Czym%20jest%20Odnowa%20w%20Duchu%20Świętym%20-%20opoka.org.pl) oraz [Historia Odnowy - ODNOWA W DUCHE ŚWIĘTYM](http://Historia%20Odnowy%20-%20ODNOWA%20W%20DUCHE%20ŚWIĘTYM)

Świadectwa o obecności darów duchowych pojawiają się z różnym natężeniem w ciągu istnienia chrześcijaństwa, jednak na przełomie XIX i XX w. w kościołach protestanckich pojawiły się one z dużym natężeniem i spowodowały powstanie grup i ruchów identyfikujących się przez dary duchowe. W Kościele katolickim za początek odnowy uważa się rok 1967. Miejszem jej „narodzin” był Katolicki Uniwersytet w Pittsburghu w Stanach Zjednoczonych. Grupa trzydziestu osób, wśród których byli studenci i profesorowie tej uczelni, odprawiała weekendowe rekolekcje w dniach 17–19 lutego 1967 r. Rozważania oparte były na czterech pierwszych rozdziałach Dziejów Apostolskich. W sobotni wieczór wielu z obecnych doświadczyło zjawiska, które wkrótce zostało uznane za centralne doświadczenie Odnowy, a które zaczęto nazywać chrztem w Duchu Świętym bądź wylaniem Ducha Świętego. Wkrótce potem do grup modlitewnych powstałych na terenie trzech kampusów przyłączyły się dziesiątki nawróconych studentów. Z czasem ruch charyzmatyczny rozrósł się, okrzepł i stał się zjawiskiem zaakceptowanym przez Kościół katolicki.

Do Polski Odnowa charyzmatyczna dotarła w połowie lat siedemdziesiątych. O tym, jak to się stało w oazach, zostanie powiedziane podczas kolejnej konferencji. Warto dodać, że w 1975 roku na KUL odbyło się sympozjum o Odnowie w Duchu Świętym (za które odpowiadał późniejszy kardynał Stanisław Nagy).

Warto też wiedzieć, że po półwieczu doświadczeń Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej powołano w ramach Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia Międzynarodową Służbę Komunii **CHARIS**. Ojciec święty Franciszek na miejsce dotychczasowych międzynarodowych ciał koordynujących Odnowę charyzmatyczną powołał nową strukturę i nadał jej statut. CHARIS podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej i powołuje kontynentalne i krajowe struktury.

Namiot spotkania:

Hymn Symeona Nowego Teologa z komentarzem o. Wacława Hryniewicza (całość pod linkiem: [O. Wacław Hryniewicz OMI: Przyzywanie Ducha. Bizantyjska pneumatologia Symeona zwanego „nowym teologiem” \(teologiapolityczna.pl\)](#))

Obecnie [...] warto wsłuchać się w Symeonowe przyzywanie przyjscia Światłości prawdziwej: *Elthē tó phōs tó alethinón...*

Przyjdź, Światłości prawdziwa.
Przyjdź, Życie wieczne.
Przyjdź, ukryta Tajemnico.
Przyjdź, bezimienny Skarbie.
Przyjdź, Rzeczywistości niewysłowiona.
Przyjdź, Szczęśliwości bez końca.
Przyjdź, Światło nieznające zachodu.
Przyjdź, niezawodne Oczekiwanie tych wszystkich, którzy mają być zbawieni.
Przyjdź, Przebudzenie spoczywających.
Przyjdź, Zmartwychwstanie umarłych.
Przyjdź, o Potężny, który zawsze wszystko czynisz,
odnawiasz i przetwarzasz swoją wolą.
Przyjdź, o Niewidzialny, ze wszech miar Nieuchwytny i Niedotykalny.
[...]
Przyjdź, Ty, którego pragnęła i pragnie moja biedna dusza.
Przyjdź, sam do mnie samego, ponieważ widzisz, że jestem sam.
Przyjdź, Ty, który oddzieliłeś mnie od wszystkiego
i uczyniłeś samotnym na tej ziemi.
Przyjdź, Ty, który sam stałeś się we mnie pragnieniem i sprawiłeś,
że pragnę Ciebie, całkowicie Niedostępnego.
Przyjdź, moje Tchnienie i moje Życie.
Przyjdź, Pocieszenie mojej biednej duszy.
Przyjdź, moja Radości, Chwało i Rozkoszy bez końca.

W tym modlitewnym hymnie zawarte jest całe ludzkie doświadczenie: pragnienie, oczekiwanie, samotność, tęsknota, nadzieja i radość. Zastanawia język tej modlitwy, przepełniony poczuciem tajemnicy, ubóstwa i bezradności wszystkich ludzkich słów.

Obok wyrażen o treści pozytywnej, wiele innych wyraża treść pozytywną przy pomocy zaprzeczeń. Duch to nie tylko „Światłość prawdziwa”, „życie wieczne”, „ukryta tajemnica”, „szczęśliwość bez końca”, „światło nie znajdujące zachodu”, „zmartwychwstanie umarłych”, „tchnienie”, „pocieszenie”, „radość, chwała i rozkosz”. Apofatyczny, pozornie tylko negatywny język przeczeń przyzywa Ducha jako „bezimienny Skarb”, „Rzeczywistość niewysłowioną”, jako „Niewidzialnego”, „ze wszech miar Nieuchwytnego i Niedotykalnego”, „całkowicie Niedostępnego”. Oto język paradoksu: „Niedostępny” jest jednak „Potężnym, który wszystko czyni, odnawia i przemienia swoją wolą”. „Niedotykalny” – sam staje się w człowieku pragnieniem, życiem, tchnieniem, radością i chwałą. Ten, który z natury swej jest Duchem wspólnoty (zob. 2 Kor 13, 13) zespalającym ludzi w jedno, potrafi równocześnie „oddzielić od wszystkiego i uczynić samotnym na tej ziemi”.

Pogodny wieczór

Jesteśmy różni (zabawy uświadamiające różnice w naszym postrzeganiu wydarzeń, ludzi, świata i pokazujące, że ta różnorodność nas ubogaca).

Niedziela

Konferencja II

Doświadczenie charyzmatyczne w życiu ks. Franciszka Blachnickiego i w Ruchu Światło-Życie

Dobrze by było, gdyby było tu też świadectwo kogoś, kto uczestniczył w przebudzeniu charyzmatycznym członków naszego ruchu. Można też wykorzystać książkę *Upili się młodym winem* państwa Nowickich.

Myśli do konferencji:

W dzienniku z podróży ks. Franciszka Blachnickiego podczas podróży do USA pod datą 9 kwietnia 1978 znajdujemy informację o modlitwie wstawienniczej osób z grupy modlitewnej w South Bend. Czytamy tam:

Wieczorem – do Andrzeja przyszło jeszcze kilka osób ze wspólnoty – modlono się nade mną z nakładaniem rąk. Jeden otrzymał proroctwo osobiste skierowane do mnie. Inni teksty biblijne (Flp – o Chrystusie Słudze! – Ez – wizja wody ze świątyni – 7, 16 – obietnica Ducha Świętego.

(Pod nami ogromne jezioro!)

Co zapamiętałem z proroctwa: Pan mówi, że mam zająć się przygotowaniem następców do prowadzenia dzieła! Szatan nie będzie miał mocy nade mną. Mam działać tylko w oparciu o Boży plan i Jego Słowo – w Jego mocy. Pan chce dokonać w Polsce przeze mnie wielkiego dzieła! Alleluja.

(*Życie swoje oddałem za Kościół*, s. 117)

Po trzech dniach 11 kwietnia przebywając na konferencji w Kaliforni w ośrodku Ruchu Corpus Crusade wraca w swoich notatkach do tej modlitwy:

Refleksja: po nałożeniu rąk (chrzest Ducha) w South Bend – wszystko bez zmian w moim życiu. Czy dalej mam iść drogą wiary w ciemnościach i oschłościach? Bądź wola Twoja.

Druga refleksja: Charyzmat naszego Ruchu: Odnowa Kościoła wokół Eucharystii i w znaku wspólnoty lokalnej. Do tego dochodzi trzeci element: idea Maryi – Matki Kościoła. Tych elementów w odnowie nie znalazłem nigdzie.

Campus Crusade: wspinały ruch – ale wszystko pozostaje na „parterze”, bez dalszych pięter Kościoła! (Symbol: brak ołtarza – miejsca dla Eucharystii w Arrowhead Springs!) Wspaniałe miejsce – ale bez serca!

Ruch charyzmatyczny: on nie stanie się Kościołem, ale jest znakiem w Kościele!

Ruch Światło-Życie po „wchłonięciu” charyzmatu ruchów ewangelizacyjnych (Campus Crusade!) oraz ruchu odnowy charyzmatycznej – ukaże drogę do pełni i syntezy w trzech znakach – sakramentach: Eucharystia – Kościół lokalny – Niepokalana – Matka Kościoła! Musimy mieć taką wiarę w charyzmat i poczucie misji z żelazną konsekwencją jak Bill Bright!

(*Życie swoje oddałem za Kościół*, s. 119)

Warto zauważyć, że to osobiste doświadczenie ojca następuje parę lat po pojawieniu się pierwszych darów epifanijnych w Ruchu (prawdopodobnie pierwsze pojawiły się w lipcu 1975 roku podczas oazy w Murzasihlu), a w 1977 roku II Krajowa Kongregacja Odpowiedzialnych wydała dokument *Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych*.

W pamiętnikach ks. Franciszka jednak wcześniej znajdujemy zapiski, które świadczą, że zjawisku się przyglądał i go ono inspirowało. Świadczą o tym zapiski z 31 grudnia 1974 r.:

Wczorajsza, wieczorna rozmowa z ojcem Piotrem przyniosła mi wiele światła w sprawie, która w tej chwili staje na drodze ruchu i wobec której musimy określić swoje stanowisko.

Chodzi o problem ruchu charyzmatycznego w Kościele („odnowa w Duchu Świętym”).

Ostatnim moim słowem na rekolekcjach wczoraj w Krościenku było odczytanie artykułu o odnowie w Duchu Świętym. Bez komentarzy. W mojej intencji było to jakby ukazaniem dalszej drogi. Od pewnego czasu w naszej wspólnotie okazywało się żywe zainteresowanie tą sprawą, próbowaliśmy ożywić spontaniczną modlitwę, wyprowadziliśmy „dzielenie się Ewangelią”. Widać, że wszystkim to odpowiada – ten kierunek.

Poza tym chciałem, aby Oaza ŻK 1975 odbyła się pod hasłem: „Odnowa w Duchu Świętym”. Oaza zimowa zaś miała być pierwszą próbą ożywienia animatorów duchem charyzmatycznych grup modlitewnych. Narzędziem do tego mieli być członkowie diakonii stałej rozesłani na poszczególne kursy z misją przekazania im informacji o ruchu charyzmatycznym i wprowadzenia w spotkania modlitewne.

Zdanie o. Piotra o tym ruchu jest w zasadzie pozytywne. Ale kapitalne znaczenie ma jego uwaga: „Nie wolno zapominać, że zwyczajną drogą, jaką prowadzi Duch Święty Kościół, jest droga wiary, nadziei i miłości, droga cnót teologicznych, z którą łączy się

doświadczenie oschłości, pustyni – a nie droga doświadczenia obecności rzeczywistości nadprzyrodzonej”!

Ta uwaga od razu ustawia ruchy charyzmatyczne w właściwej relacji do wielu tradycyjnych żmudnie wypracowywanych dróg wiary, ascezy, życia wewnętrznego. One nie stają się niepotrzebne! Przeżycia charyzmatyczne się skończą, przeminą i też pozostanie dla tych ludzi tylko droga wiary! Charyzmaty są dla słabych w wierze, one są nadzwyczajną pomocą dla Kościoła w trudnych czasach!

Z powyższego wynika dla nas: nie powinniśmy żywołowo pragnąć charyzmatów dla siebie, nie żądać niecierpliwie znaku! Pogodzić się zasadniczo ze zwyczajną drogą wiary i ufności, w ciemnościach i oschłościach codziennego trudu! Z drugiej strony możemy modlić się o dar przyjscia z mocą Ducha Świętego również do nas – bo to jest potrzebne w okresie tak zagrożonej wiary – zwłaszcza dla młodych!

W związku z powyższym pozostaje jeszcze do rozważenia problem: pojęcie „Kościoła żywego” a „charyzmatycznego” (= opartego na doświadczeniu, obecności Ducha Świętego).

(Fragment pamiętnika dotąd niepublikowany)

Widzimy tu, że przyjęte hasło roku 1975: „Odnowa w Duchu Świętym” nie było jakimś przypadkiem oraz że ks. Franciszkowi zależało na rozwoju Ruchu opartego na otwartości każdego członka tego ruchu na działanie Ducha Świętego.

Obecność Ducha Świętego rzeczywiście mocno zmanifestowała się w oazach w roku 1975 i 1976. W roku 1976 rozpoczęto w Ruchu prowadzenie oaz modlitwy, w których dary epifanijne również się manifestowały. Różnie to było przyjmowane przez osoby odpowiedzialne za Ruch, stąd powstała konieczność opisanie zasad obecności darów duchowych we wspólnotach oazowych. Dokonało się to podczas II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu i te zasady funkcjonują do dzisiaj. Warto się z nimi zapoznać. ([Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych \(oaza.pl\)](#))

Kilka sformułowań z tej deklaracji przytoczę tutaj:

- Ruch Światło-Życie powinna cechować zasadnicza otwartość na obfitość darów Ducha Świętego
- przy zasadniczej otwartości powinniśmy zachować roztropność i pamiętać o darze rozeznawania duchów (po owocach ich poznacie – owocem działania Ducha Świętego jest miłość i jedność, dary duchowe służą budowaniu wspólnoty)
- Duch Święty udziela swoich darów ludziom niedoskonałym i grzesznym i nie przemienia człowieka od razu i radykalnie w chwili udzielenia daru
- charyzmaty są zawsze odniesione do wspólnoty kościelnej
- nieraz ludzie obdarzeni szczególnymi charyzmatami wyłączają się z tradycyjnych Kościołów i wspólnot dlatego, że zostają do tego jakby zmuszeni wskutek odrzucenia ich przez środowisko
- należy wystrzegać się przecenienia daru języków
- należy podkreślić rozróżnienie sakramentalnego i modlitewnego porządku zbawczego
- należy podkreślić, że drogą prowadzącą Ruch Światło-Życie do otwarcia się na pełnię darów Ducha Świętego, jest przede wszystkim droga organicznego wzrostu

i pogłębienia w zakresie własnego powołania, własnych charyzmatów oraz form i programów formacyjnych

- zaleca się członkom Ruchu pielęgnowanie tej – jakby naturalnej i organicznej – drogi ku pełni darów Ducha Świętego
- praktyka nakładania rąk nie powinna zasadniczo mieć miejsca w oderwaniu od życia w małej wspólnocie formacyjnej chrześcijan
- spotkania modlitewne nie mogą zastępować zwyczajnych spotkań formacyjnych.

Widzimy więc, że otwartość na działanie Ducha Świętego i na doświadczenie charyzmatyczne jest ważna w naszym Ruchu. Wołajmy więc o nią dla każdego kto podejmuje formację w Ruchu, aby Duch Święty mógł nas posyłać tam gdzie chce.

Namiot spotkania

Teksty biblijne do wyboru: 1 Kor 12, 4-11, Rz 12, 4n, Ef 4, 7n

Charyzmaty w moim życiu (jakie mam dary Ducha Świętego, czy jestem otwarta/y na to, czym Duch Święty chce mnie obdarować; co mnie blokuje). Modlitwa dziękczynna. Pamiętajmy, że w tekstach biblijnych nie ma zamkniętego katalogu darów Ducha Świętego! Każdy z nas jest obdarowany inaczej.

Intencje oazy modlitwy „doświadczenie charyzmatyczne”

- o wielkie owoce roku jubileuszowego w Kościele
- o przebudzenie charyzmatyczne i gotowość do służby dla członków naszego ruchu
- o umiejętność korzystania z darów Ducha Świętego w dziele ewangelizacji